Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 84.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SRODA 12 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła poн. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
10 2	26 10. 48	+15, 8	5 24	ZPl. Zachodni slaby	Pogoda	
10	27 0. 8	+10, 6	3 88	Pł. Zachodni ,,	,,	
11 6	1. 18	+ 8, 0	3 79	Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń 7 Kwietnia.* —

Słychać, że arcy X. Franciszek Józef ma stanąć na czele rządu krajowego w Czechach.

Na pałacu xięcia arcybiskupa Wiednia powiéwa trójkolorowa Niemiecka chorągiew, mało można widzieć z domów publicznych takąż chorągwią nieozdobionych.

Wczoraj OO. Ligurianie opuścili swój klasztór przy ulicy Fischersliege. Życzyćby należało, aby ci panowie, po tylu demonstracyach więcéj nie powracali, lecz uznali, że przy rozszérzaniu się oświaty w Austryi, ich wsteczne dążności nie znajdą poparcia. Lud potrzebuje Religii, nie zaś kasty kapłańskiéj, przytłumiającéj światło.

Publicznie po murach rozwieszają ogłoszenia o rozpoczętym na nowo werbunku ochotników do Włoch.

Gazeta Wenecka z 2 Kwietnia donosi, że wojska Austryackie pod Chiari i Montechiaro od licznych hufców ochotników opatrzonych 60 działami pobitém zostało. Król Sardyński udał się ku północy, dla oblężenia Mantui. Pod Monteforte blizko Montebello, szwadron kawaleryi, i oddział piechoty z 4ma działami przez wieśniaków rozbrojony, i do niewoli wzięty.

Tenże dziennik donosi, że rząd Neapolitański wysyła korpus z 15,000 ludzi do Lombardyi; z którego 12,000 piechoty w Ankonie wyląduje, a 3,000 kawaleryi przez Rzymskie teritorium przejdzie.

Opór naganny tutejszego X. arcybiskupa Milde, stawiony deputacyi do Frankfurtu, przez wzbronienie tejże wstępu przez główne drzwi do kościoła Sgo Szczepana, wywołał kocią muzykę. Wczoraj przed wieczorem legion Akademików udał się do klasztoru Ligurianów, i w kilku godzinach zmusił tychże xięży, na wozach przy Eskorcie gwardyi Narodowéj, i przy nienawistnych okrzykach ludu, miasto opuścić. Wieczorem także zgromadzenie Ligurianek z miasta wyprawiono. Obydwa klasztory oddano w zarząd Magistratowi. Przyczém żadne zamieszanie nie nastąpiło. Arcy X. Franciszek Józef 18 lat mający, wybrany na generalnego naczelnika Czech, któremu dodano do przybocznéj rady naczelników stronnictwa reformy Hr. Thun i Nostiz, odznaczających się mówców w zgromadzeniu ludu.

Jeden z artykułów ostatniego numeru gazety Wiedeńskiéj, dowodzi, iż część Polski Pruskiéj zostanie wolną. Przytacza także w tym względzie następne zdanie: „Austrya odpowie oczekiwaniu Polski, przez przywrócenie któréj da dowód sprawiedliwości i roztropnéj polityki. Daléj przytacza, że wolna Austrya, przyniesie wolność Polsce, a silna związkiem z Polską i sympatyą Europy, nie będzie się wahać walczyć z Rossyą w tak wielkim celu.

(*G. W.*)

Wiadomości zagraniczne.

— *Rossya.* —

Od granic Polskich 6 *Kwietnia.* — Z głębi Rossyi dowiadujemy się, iż tamże między ludem popi głoszą wojnę Religijną przeciw rewolucyjnéj Europie, utrzymują oni, że Chrystusa w nie Rossyjskiéj Europie znieśli, że Rzymski Papież prawowierny kościół zburzyć chce, i że Francuzy, jako i część Niemców ogłosili bałwochwalstwo. Cesarz po wypadkach w Berlinie, tak był wzruszonym, że przez dwa dni wnętrza swych apartamentów nie opuszczał.

(G. W.)

Donoszą nam z Warszawy iż się tam i w całéj Polsce spodziewają wkrótce wybuchu powstania, że na ulicach Warszawy szczególniéj w dworcach kolei żelaznéj i około nich, widzieć się dają często gruppy ludzi, po większéj części dawnych polskich oficerów, żywo dysputujących w materyach politycznych. Wszyscy więźnie polityczni osadzeni w Warszawie i miastach, między Warszawą a granicą Pruską położonych, przeniesieni zostali do fortec z tamtéj strony Warszawy w obawie aby ich gwałtem nie uwolniono. Z Petersburga dowiadujemy się, że Cesarz postanowił zapobiedz grożącemu Rossyi z strony Polaków niebezpieczeństwu, postawieniem silnego korpusu na

granicy Cesarstwa. O spodziewanych koncessyach nic tu dotąd niesłychać. (z *Dz. Narod.*)

— *Petersburg* 31 *Marca.* —

Gazeta Petersburga obszerne czyni wyjaśnienie istotnego znaczenia Manifestu Cesarskiego z d. 26 marca, w celu, aby tenże fałszywie tłomaczonym nie był. W wyjaśnieniu tém wyraża, iż Rossya daleką jest od wszelkich kroków nieprzyjacielskich przeciw krajom, które ją do tego wyzywać się zdają, aby tylko granice jéj naruszanemi nie były. Wyraża także, iż nie zazdrości wolności i swobód, których teraz inne kraje zdają się używać, a rozwijanie postępu u siebie, Rossya wprowadzać będzie nie na drodze anarchii, lecz na drodze porządku i bezpieczeństwa publicznego.

— *Dnia* 28 *Marca.* —

Po odebraniu wiadomości z Berlina i z Wiédnia, ponowił Cesarz rozporządzenia tyczące uzbrajania się, jakie wydał po wypadkach paryzkich. Stojący korpus gwardyi i grenadyerów w Nowogorodzie, i cztéry korpusy piechoty z zachodnich prowincyj, przeznaczone są do obsadzenia Warszawy, granic pruskich i austryackich. Minister wojny otrzymał assygnacyą na 25 mil. rub. sr.

— *Berlin* 6 *Kwietnia.* —

Deputacya z klubu konstytucyjnego, zażądała od ministra p. Camphausen, aby silnie protestował na korzyść niemieckich mieszkańców W. X. Poznańskiego, aby ten kraj od Pruss odłączonym nie był. Minister zapewnił ich o swoim współczuciu dla tychże mieszkańców, i że nic nie stanie się z szkodą tychże.

Naczelny były burmistrz Krausnik, tłomacząc się królowi z swego postępowania, był bardzo źle od tegoż przyjętym.

D. 2 b. m. przybył tu rossyjski kuryer, z memorandum swego gabinetu pod d. 26 wydanym, w którém Cesarz oświadcza zupełną swą neutralność co do obecnych spraw zachodniéj Europy, dopóki granice jego państwa szanowanemi będą.

— *Dnia* 7 *Kwietnia.* —

Gazeta Królewiecka donosi o silnéj opozycyi wschodnich Prus, a mianowicie Gdańska i Elbląga, przeciw oderwaniu się od królestwa Pruskiego, pomimo sympatyi Polakom okazywanéj. Rząd w Marienwerder ogłosił, iż Komitet Polski dotąd nie ma władzy urzędowéj, i jedynie ma na celu organizacyą W. X. Poznańskiego na drodze legalnéj.

— *Wrocław* 7 *Kwietnia.* —

Pomimo nadużyć, jakich się wojsko pruskie w Poznaniu przez aresztowanie kilku osób dopuściło, spokojność zamieszaną nie była. Żydzi tamże okazali się nieprzychylnemi sprawie Polskiéj, zapominając o tém, że w wiekach średnich, z okrucieństwem w innych krajach ścigani, w Polsce schronienie znaleźli. W Kulm wybrano dla zachodnich Prus, Komitet Narodowy Polski z osób: Sulmożyckiego, Korewy (Majora b. W. p.) Elżanowskiego, Cukroskiego, i plebana Tulodzickiego. Komitet ten w wydanych 2ch odezwach do Polaków w téj prowincyi zamieszkałych, wzywają do zaprzestania wszelkich niesnasek i nienawiści, a uznania za braci nietylko swych ziomków, ale nadto Niemców i żydów. W drugiéj proklamacyi wzywają o zbiéranie nadzwyczajnych składek dla zaopatrzenia swéj prowincyi w zupełne uzbrojenie.

— *Dnia* 8 *Kwietnia.* —

Gazeta Polska donosi o rozpoczęciu organizacyi w W. X. Poznańskim przez generała Willisen: Naczelne miejsca w administracyi, sprawiedliwości i policyi, mają zajmować Polacy. Listę kandydatów dla zatwierdzenia do Berlina przesłano. Podstawę narodowéj obrony ma tworzyć dotychczasowy Landwer, z którego każdy do broni zdolny, do pułków regularnych wziętym będzie. Późniéj utworzą pułki strzelców pieszych i konnych. D. 6 wieczór komissya z narodowego Komitetu odbyła naradę z generałem Willisen. Członkowie téj komisyi byli: PP. Potworowski, M. Mielżyński, Libelt, Stefański, arcybiskup Poznania, i kanonik Brzeziński.

Gazeta Polska ogłasza proklamacyą do Braci, Rossyanów, których upomina aby idąc za przykładem ludów zachodniéj Europy, jarzmo niewolnicze z siebie zrucili. Między innemi mówi: „Rossyanie, którzyście są naszemi braćmi, synowie jednéj matki, Sławy! oby głos waszych braci z zachodu i południa przedarł się do serc waszych! wzywamy was do wolności, wzywamy was do naszego braterstwa! obrzydły despotyzm szarpie wnętrzności waszéj ojczyzny; obrzydły despotyzm sprowadził na was hańbę ciemnoty; on wreszcie okrył was wstydem w oczach świata, i zmienił wasze sztandary w sztandary obrzydliwości w oczach zachodnich ludów. Posłyszeliścież jednogłośny okrzyk nienawiści i wzgardy, rozlegający się w całéj Europie? Nie! nie przeciwko to wam, Rossyanie was nie znają! znają tylko wyuzdany fanatyczny ucisk, którym was gnębią. Znają tylko lody Syberyi. Knuty waszych oprawców, mordercze kopalnie Uralu... Rossyanie! siła i potęga waszych tyranów, wasza nędza, wasza hańba, jest tylko skutkiem waszego zaślepienia. Oby zleciała zasłona z waszych oczów, oby wasz lud prawa swe odzyskał, a w jednéj chwili zniszczylibyście piekielne dzieło odwiecznego despotyzmu!... Rossyanie! wzywamy was do wspólnéj walki za wolność, oświatę, za wasze i nasze szczęście!...: Na wieki zagrzebmy w stepach Syhiru despotyzm azyatycki!?? (*G. W.*)

Nadeszła tu dziś wiadomość z Warszawy, daty 6 kwietnia, iż wydanym został rozkaz do posiadaczy gruntowych, aby dla zaopatrzenia magazynów rządowych, wszystko zboże jakie mają (mianowicie żyto, owies, groch i t. p.) dostawili rządowi za opłatą w połowie gotówką (t. j. biletami bankowemi) w połowie, bonami które przyjmowane będą następnie jako gotówka przy składaniu podatków. Komu wiadome jest bogactwo zbożowe polskie, ten sobie wystawi, jak kolossalne będą te magazyny, i łatwo ich cel odgadnie. (z *Dzien. Nar.*)

— *Poznań* 7 *Kwietnia.* —

W dniu wczorajszym generał major Willisen wydał proklamacyą do mieszkańców W. X. Poznańskiego, wyrażając się bardzo przychylnie dla Polaków co do przedsięwziętéj organizacyi na podstawie narodowéj, niemniéj zaspakaja niemieckich mieszkańców w ich obawach.

— *Pleszewo* 4 *Kwietnia.* —

Dziś rano wojsko Polskie *(nowe)* przygotowywało się do walki, ze wszystkich stron nadchodziły wczoraj wozy z narzędziami, deskami, palami i t. p. Bruk w ulicach powyrywano, aby mieć kamień pod ręką i wzniesiono barykady we wszystkich ważniejszych punktach. Około południa wkroczyło tutaj wojsko polskie, oddział ułanów około 2000 ludzi, dobrze uzbrojony, opatrzony w pakunki i kompletnie uorganizowany. Za nimi weszła szlachta na czele kossynierów, tak że miasto przepełnione jest wojskiem.

Postanowiono, iż miasto nasze będzie miejscem zgromadzenia się sąsiednich obwodów, i że wojsko pruskie nie będzie wpuszczoném. Wczoraj wieczór o 9 uderzono w dzwony na gwałt dla zrobienia próby; zawołano więc *„do broni"* wszystkie barykady zostały natychmiast obsadzone. Zdaniem naszém, trudno będzie wojsku pruskiemu wziąść miasto bez wielkiego mozołu.

Gazeta Polska z d. 7 zawiéra bardzo obszerny opis śmierci P. Brockiego zamordowanego przez żołnierzy pruskich w własnéj wsi, Stodoły. Z opisu tego pokazuje się, że Brocki z niejakim Laskowskim, mieli czynny udział w zrywaniu orłów pruskich w Mogilnie i Strzelnie. Rozjuszony tym ober-Amtmann Khün podburzył lud i żołnierzy przeciwko Brockiemu. Banda rozjuszonych napadła go przeto w Stodołach w własnym domu i w obecności żony zamordowała. Pozostała wdowa ogłaszając tę zbrodnię, powołuje świadków czynu, żądając sprawiedliwości.

Gazeta Polska rozbierając proklamacyą jenerała Willisen, zgadza się na rozbrojenie włościan i wcielenie ich do Landweru, lecz niewspomina wcale, czyli się dobrowolnie rozbroić dadzą. Żąda przytém od jenerała gwarancyi, że obietnice dotrzymane będą i odrzuca ofiarowaną mu amnestyą, twierdząc, że gdzie niéma winnych, nikt przebaczenia niepotrzebuje. O komitetach jednak, których rozwiązania jenerał żąda, wcale nic nie wspomina.

(z Dzie. Nar.)

— *Frankfurt nad M.* 4 *Kwietnia.*

Sejm związkowy ogłosił, co do sprawy Szleswig-Holsztyńskiéj, iż odwrócono niebezpieczeństwo zaboru od kraju związkowego Holsztyn, i zatwierdził przez Prussy i 10 korpus związkowy obronę granic związkowych tamże. Przyczém sejm przychyla się do załatwienia tych sporów na drodze pokoju dla oszczędzenia rozlewu krwi, do których układów, na podstawie nienaruszoności praw Holsztynu, i nierozdzielności z Szlezwigiem, Prussy wezwano.

— *Stralsund* 2 *Kwietnia.*—

Od wczoraj daje się tu słyszéć silna kanonada, zdaje się od Duńskich brzegów.

— *Szczecin* 6 *Kwietnia.* —

Prywatne listy z Danii donoszą, że jest nadzieja, iż do wojny o Szleswig nie przyjdzie, wskutek czego żadne fladze kupieckiéj niebezpieczeństwo nie grozi.

— *Koblenc* 3 *Kwietnia.* —

D. 1 b. m. przybył tu z Kolonii X. Nemours z familią, i udał się do Ems, z kąd poźno w nocy powrócił, poprzedzony od xiężnéj Orleans, któa napowrót do Ems powróciła, a nazajutrz xiążę z familią do Mainz odjechał. Zapewniając, że X. Orleans także Ems opuściła. X. Joinville miał się tam także znajdować.

— *Bawarya.* —

Król Bawarski rozporządzeniem z d. 27 marca, darował wszystkie kary, tak pieniężne jak i aresztu rozciągnione od 21 marca za przestępstwa leśne i t. p. a rozporządzeniem z d. 30 udzielił Amnestyą przestępcom politycznym.

— *Karlsrue* 2 *Kwietnia.* —

Deputowany od Polaków, z wszystkich części Francyi do Strasburga zgromadzonych, Dr. Żurkowski przybył tu wczoraj, z prośbą do naszego Rządu, by dla oswobodzenia Ojczyzny powracającym Polakom dozwolono wolne i bezpłatne przebycie naszego kraju. Ministeryum chętnie się do téj prośby przychyliło.

— *Zurich* 1 *Kwietnia.* —

Rząd z Graubinden wysłał swych kommisarzy do Bergell i Puszlaw (części kraju z tamtéj strony Alp) gdyż rozeszła się pogłoska że 3,000 Kroatów przez Veltin mają się cofać. Na wypadek sprawdzenia się téj wiadomości, kommisarze są umocowani zabronić tego przechodu, jeżeli wojsko nie chce być rozbrojone i eskortowane. W ostatnim tygodniu Marca wielu oficerów Austryackich w mundurach i w cywilnym ubiorze przez kraj związkowy przejechało. Według Gazety związkowéj, miał rzeczywiście hufiec Szwajcarów (Tessińskich) celnych strzelców do Medyolanu udać się. Ciż udali się ku Lodi dla ścigania Austryaków.

— *Paryż* 2 *Kwietnia* —

Notą P. Lamartine wezwano Portę, aby kwestya tycząca katolików na Libanie, jako też ludności Chrześciańskiéj w Lewancie, na zasadzie słuszności, ludzkości i praw opiekuńczych Francyi, załatwioną była. Jeden z sekretarzy Lamartina z szczególnym poleceniem do Turynu odjechał. Komisya obrony postanowiła odciąganie części żołdu oficerom stosownie do stopni. Zatwierdzono kupno 20,000 koni dla kawaleryi, artyleryi i pociągów.

Dzienniki *National* i *Presse* mocno powstają na niesprawiedliwość któréj się na Demokratach z Francyi do Belgii wyprawionych dopuszczono, domagając się ścisłego śledztwa dla wykrycia winnych tego niegodnego postępu.

W teraźniejszych okolicznościach Teatra mało są odwiedzane; w skutek czego wielu Dyrektorów postanowiło zamknąć takowe. Opera i komiczna opera, utrzymują się z przyczyny odwiedzania przez cudzoziemców i prowincyonalistów; także i Teatr Rzeczypospolitéj (Francuzkiéj) pobiérający wsparcie od Rządu.

W Lionie organizują się Sabaudczykowie, dla ogłoszenia rzeczypospolitéj w Sabaudyi. Komisarz Rządowy powiedział im: „Skoro Sabaudya zostanie wolną, wtedy dopiéro postanowi się, czy ma bydź wolną, lub też do Francyi należéć.

— Dnia 3 Kwietnia. —

Wczoraj Paryż bardzo był ożywionym. Było to pierwsze republikańskie święto. Około 8 godziny, podczas gdy dzwony na nabożeństwo wzywały, wzywano także lud na bankiet na polu Marsowém po południu odbyć się mający. Studenci, cała część łacińska, to odwieczne rewolucyjne siedlisko muz, jako i Narodowe warsztaty rzemieślników, teraz wojskowo, dla dostarczania potrzeb urządzone, wyciągnęli na pole Marsowe.

— Dnia 4 Kwietnia. —

Walka robotników przeciw kapitalistom codziennie się żywszą i powszechniejszą staje.

Według telegraficznéj depeszy z Bayony, X. Montpensier z swoją małżonką w Porcie St. Sebastyan d. 2 Kwietnia wylądował. Mają tu ogłosić listę, z byłéj tajnéj policyi płatnych przyjaciół strąconego rządu.

— Londyn 1 Kwietnia. —

Na posiedzeniu izby niższéj, na zapytanie P. Klaj czy zabezpieczonym jest angielski handel na morzu Baltyckiém, Lord Palmerston odpowiedział, że to się jeszcze nie stało, gdyż Rząd jeszcze nie jest zniewolonym do tego.

Przedwczoraj wieczór zebrali się deputowani rozmaitych rzemiosł w Londynie, i ogłosili sprawozdanie o położeniu robotników, według którego z 200,000 rękodzielników, tylko ⅓ ma zatrudnienie, ⅓ jest tylko chwilowo zatrudnianą, a ⅓ musi z jałmużn utrzymywać się.

Ludwik Filip z familią w zupełnym odosobnieniu w Claremont żyje. Królewska familia ma rzeczywiście w przykrych znajdować się okolicznościach, i ograniczyła się w wielu potrzebach. Królowa jest chora. Ludwik Filip, nie wiele na te niewygody uważa, i pisaniem zatrudnia się. Rząd Tymczasowy miał oświadczyć życzenie xięciu Joinville iżby z żadnym Marynarzem Francuzkim w stosunki nie wchodził.

Podczas gdy *Times* i *Morning Chronicle* za Danią przemawiają, występuje *Spectator* w obronie Szleswig-Holsztynu przeciw roszczeniom Danii. Wini on króla Danii, że Szleswig stanowczo do korony przyłączyć chciał, zamiast pozostać przy prawach dziedzictwa, które zupełnie podwójnemu xięztwu należą się. *Spectator* proponuje europejski Kongress, dla oznaczenia granic państw na drodze zgody.

Gazeta Akwizgrańska z Bruxelli pod d. 2 kwietnia donosi, że angielski admirał Sir C. Napier, otrzymał rozkaz z całą swoją eskadrą na Baltyckie morze udać się. Flota ta składa się z 6 liniowych okrętów i z odpowiedniéj liczby parowych fregat i okrętów.

— Dnia 3 Kwietnia. —

Lord Lansdowne w izbie wyższéj, na zapytanie Lorda Aberdeen dał wyjaśnienie, że wkroczenie wojsk Sardyńskich do Lombardyi, nie nastąpiło z przyzwolenia Anglii, lecz przeciwnie, czyn ten stał się zupełnie sprzecznym instrukcyom posła Angielskiego w Turynie.

— Madryt 28 Marca. —

Całe miasto jest obozem, na cztéry główne części podzielonym 1) Zamek, 2) Poczta, 3) Park i 4) Niższe miasto. Wczoraj i dziś w nocy liczne nastąpiły aresztowania.

— Dnia 29 Marca. —

Nasze miasto obsadzone wojskiem, jest spokojne, lecz ta spokojność równa się uciszeniu przed uderzeniem piorunu. Sąd wojenny jest bardzo czynny; dwóch obywateli na śmierć skazanych królowa ułaskawiła.

— Rzym 28 Marca. —

Mówią o włoskim kongresie, w Rzymie odbyć się mającym. Modeńczykowie mieli prosić Papiéża by przyjął ich za swych poddanych, równie i Parma. Utworzył się tu Komitet, dla ułożenia adressu do Papiéża, którym proszą o uzupełnienie odrodzenia się Włoch, przez zgromadzenie wspólnego parlamentu włoskiego do Rzymu, w Rzymie i w Toskanii obywatele tłumami podpisują ten adress.

Po przybyciu papiezkich wojsk i ochotników z Bolonii do Ferary udali się 27 marca arcybiskup i półkownik, do dowódzcy austryackiéj załogi, wzywając do oddania twierdzy. Ten jednak oświadczył, iż nie chce munduru, któren przez 48 lat z honorem nosił, splamić w starości. Tenże chciał wysłać oficera z depeszami do Werony, czego mu jednak nie pozwolono. Dowódzca szwajcarów oświadczył, że twierdzę w 8000 żołnierzy i w 12 dział, może zdobyć.

— Neapol 24 Marca. —

Ważny krok uczyniono co do kwestyi Sycylijskiéj, któren już dawno przewidziano, i życzono. Ministeryum odwołało się do publicznéj opinii i ogłosiło niepodobieństwo dłużéj traktowania z Sycylią, gdyż tejże wymagania do tego doszły stopnia, iż zagrażają jedności monarchii i niezależności ojczyzny. — Król wezwał xiążęta włoskie na kongres w Rzymie, w celu związku włoskich państw. Wiadomości te są urzędowe.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 10 do dnia 11 Kwietnia.

Wolf Robert, z Polski; — Malinowski Władysław, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wierzchlejski Franciszek, Czajkowski xiądz, do Galicyi.